GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 73. — W Srodę dnia 12. Września 1827.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 7. Września.

Szambelan, tayny Radzca Legacyiny, nadzwyczayny pruski Poseł i pełnomocny Minister przy dworze angielskim, Bülow, odiechał do Wąsorza.

Generał-Feldmarszałek i Gubernator Berlina, Hrabia Gneisenau, przybył tu z Szląska, a ces. austryacki goniec gabinetowy Profeti z Wiednia.

Dnia 4. umarł w Poczdamie August Fryderyk Wilhelm Bülow, król. rzeczywisty Tayny Radzca i były Naczelny Prezes prowincyi saskiéy, Kawaler orderu Orła czerwonego drugiéy klassy z liściem dębowém i żelaznego krzyża pierwszéy klassy.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 2. Września.

Pierwsza rocznica koronacyi N. Cesarza i Króla obchodzoną była iak nayuroczyściey w dniu 3. m. bież. w stolicy Królestwa Polskiego. W godzinach rannych, władze kraiowe i mieszkańcy stolicy nader licznie zebrani, napełnili przybytek metropolitalny Ś. Jana, w którym odbyło się solenne nabożeństwo za naydłuższe i naypomyślnieysze panowanie drogiego ludom monarchy. Z powodu uroczystości dnia tego, JW. Hr. Sobolewski, Senator woiewoda, Minister stanu, prezyduiący w Radzie administracyinéy królestwa, dał świetny obiad w pałacu Namiestników Król., na którym stósowne do uroczystości toasty wnoszone były, a gdy się zmierzchło, oświecono gmachy rządowe i prywatne.

Turcya.

(Z Konstantynopola, d. 9. Sierpnia.
(Z gazety Powsz.)

Wiadomość o powstaniu w Albanii potwierdza się. To powodowało Seraskiera Reszyda Baszę do opuszczenia z większą częścią swoiego woyska Attyki i udania się w tę stronę. Tymczasem wybuchła między Grekami woyna domowa wciąż trwa, i zamiast szukania w powyższym wypadku korzyści, iakąby wśród innych okoliczności mieć musiał, oskarza iedna strona drugą o chciwość panowania. Nawet tyle pożądanemu Hrabiemu Capodistrias ciężko będzie zniszczyć zawziętość stronnictw i przywrócić rzeczy do iakiegokolwiek porządku. — Dotychczas niepodali ieszcze Posłowie trzech mocarstw ultimatum Porcie, która wciąż ieszcze tak myśli, iak się w manifeście swoim dnia 9. Stycznia dała słyszeć. Pan Stratford-Canning zdaie się być naypierwszym z Posłów, który potrzebne tym końcem odebrał instrukcye. Wszakże nadeszłe z Petersburga przez Odessę doniesienia, nie każą wcale powątpiwać o szczeréy Cesarza Mikołaia woli, ażeby pacyfikacyą Grecyi w wiadomym sposobie i w każdym przypadku przywieśdź do skutku. Doniesienia te zdaią się iednak wprawiać Dywan w nieiaką niespokoyność. Znane słowa Pana Ribeaupierre: *l'intervention ce fera ou par cinq, ou par trois, ou par deux, ou par UNE Puissance* (pośrednictwo nastąpi albo ze strony 5ciu, lub 3ch, lub 2ch mocarstw, albo też z strony iednego), uważano w Petersburgu iako w imieniu Cesarza wyrzeczone, a przyięcie, iakie Hrabia Capodistrias znalazł w stolicy rossyiskiéy, dowodzi bardzo szczeréy i stałéy woli Monarchy Rossyiskiego. Jakkolwiek bądź, sam Hrabia Capodistrias doniósł w lakonicznym liście— którego tu biegaią kopie — pewnemu znanemu bankierowi w Odesie o swoiém wyieździe, i uwiadomiłgo, iż ma zamiar, zaciągnąć w Anglii znaczną pożyczkę na rachunek Grecyi, ieżeli się to da uskutecznić. Mówi on w tym liście (za którego iednak autentyczność nieśmiemy zupełnie ręczyć) o podwóynem swoiém znaczeniu: Ministra Rossyiskiego i Prezydenta Greckiego, i wzywa pomienionego bankiera, ażeby się starał nakłonić swoich spółwierców do przyłożenia się do téy pożyczki, i zostawia mu wybor żądania rękoymi pod iedną z iego dwóch własności. Niektórzy nietracą ieszcze nadziei, iż pokazanie się tego Porcie tyle niebezpiecznego statysty w Grecyi w chwili stanowczéy, naprowadzi może Dywan na inne myśli. Lecz do dnia dzisieyszego bardzo się mało na to zanosi. — Z Alexandryi donoszą ostatnie wiadomości, iż wyruszenie wielkiéy wyprawy do Morei zostało dotąd odwleczone odradzaniem angielskiego a może i francuzkiego Konsula. Głoszą wprawdzie, iż wyprawa ta późniéy iednakowoż wybiła na morze, stemwszystkiém zdaie się, iż Basza powziął wiadomość o traktacie pacyfikacyi i lęka się o swą flottę. Od przybycia téy flotty zależy ostatni wypadek tegorocznéy kampanii, i naturalną iest rzeczą, iż Porta stara się wszelkiemi sposoby, ażeby ułatwić przybycie téy flotty przed wykonaniem uchwalonego przez mocarstwa pośrednictwa. Jeżeli flotta nieprzybędzie, to pewnie Ibrahim niepotrafi się nawet przez zimę w Morei utrzymać, lub będzie musiał przynaymniéy zbliżyć się ku brzegom morskim, a tym sposobem zamierzony rozeym sam przez się w Morei przyidzie do skutku. — Z Bukarestu, dnia 18. Sierpnia. Lubo iednozgodne doniesienia z Konstantynopola zapewniaią, iż Porta trzymać się będzie stale zasad w wiadoméy swoiéy deklaracyi wyrzeczonych, i odrzuci ultimatum trzech mocarstw, mniema tu iednak wielu, iż Dywan czekać będzie chwili przywiedzenia do skutku uchwalonych środków i potém przyimie ieszcze może traktat pacyfikacyi.

Dnia 10. Sierpnia.
(Z Dostrz. Austr.)

Dnia 2. b. m. odprawiło się uroczyste otwarcie nowo wystawionych koszar w Daud-Pasza. Sześć tysięcy ludzi nowego woyska, pod rozkazami Seraskiera Chosrew-Baszy, wystąpiło przed niemi na wielkiéy równinie. Wszyscy Ministrowie i Magnaci państwa byli przytomni iako widzowie. Koło południa przybył W. Wezyr, a zaraz potém sam Sułtan w mundurze Pułkownika. Odbywszy popis woyska, udał się Sułtan do głównych drzwi koszar, gdzie się odbył zwyczayny obrządek inauguracyiny, po którym Sułtan oddał klucze koszar dowodzącemu Pułkownikowi. Potém nastą-

pił wielki popis woyska z ogniem, a uczta zakończyła uroczystość.

Uchwalona niedawno reforma Topdzich (artyleryi) i zrównanie ich pod względem karności z innémi woyskami regularnémi, została iuż do skutku przywiedzioną.

Podług wiadomości z Adryanopola, spaliła się znaczna część tego miasta, a mianowicie tamecznego bazaru.

Anglia.

Z Londynu, dnia 1. Września.

Dnia 29. Sierpnia Pan Huskisson, który tu powrócił dnia 28. w polepszonym stanie zdrowia, miał długie prywatne posłuchanie u Króla Jmci w Windsor.

Wczoray o godzinie 11téy ieździli Lord Kanclerz, Lord Goderich, Panowie Huskisson, Sturges Bourne i Herries, na żądanie Króla, do Windsor, gdzie bawili aż po godzinie 3ciéy u Monarchy.

Dzisieysza Kronika poranna donosi, iż po wczorayszém posłuchaniu Ministrów u Króla, oświadczył Lord Goderich Panu Herries, iż iest wolą Króla, ażeby obiął urząd Kanclerza Izby skarbowéy. Pan Herries otrzymał posłuchanie u Króla, i słychać, iż przyiął nominacyą.

Gazeta dworska z dnia 28go z. m. donosi o mianowaniu Hrabiego Fife królewskim Szambelanem w mieysce Margrabi Londonderry, który się zrzekł tego urzędu.

Baron Alexander mianowany Lordem Kanclerzem Irlandyi, lecz, iak mniemaią, bez dostoyności Para.

Od dni kilku rozmawiaią w wielkich posiedzeniach politycznych o podróży Następcy tronu niderlandzkiego do St. Omer, dla odwiedzenia Króla francuzkiego. Pewna dyplomatyczna osoba miała twierdzić, iż się wiele przyczyniła do skoiarzenia tego ziazdu. Tymczasem wiemy dobrze z listów bruxelskich, iż podróż ta niema żadnego politycznego celu, lecz że Karol X. zaprosił Króla niderlandzkiego, ażeby był przytomnym popisom woyskowym w St. Omer, ten zaś dał zlecenie naystarszemu swoiemu synowi, ażeby Króla francuzkiego odwiedził.

Mianowanie Dra. Pett, nauczyciela niegdyś młodego Canninga, Biskupem obwodu Carlisle, uważać można za skutek wdzięczności iego znakomitego ucznia, który, iak teraz głoszą, prosił był Króla, ażeby pierwsze, które zawakuie biskupstwo, Doktorowi Pett ofiarował.

Podług doniesień z Bombai dnia 17. Marca, rozstał się z światem sławny Runjeet Singh.

Monitor z dnia 25. m. b. zawierał artykuł z Lizbony dnia 8go, rozprawiaiący o obięciu rządów przez Infanta Don Michała, zaraz po ukończeniu 25go roku. „O prawie do tego — odpowiada Goniec — niemoże być mowy; albowiem dopóki niebędzie dowiedzionem, iż Don Piotr nie iest *de jure* Królem portugalskim, niepoymuiemy, iakiém dyplomatycznem lub innego rodzaiu rozumowaniem potrafiłby kto dowieśdź, iż brat iego ma prawną pretensyą do korony portugalskiéy, i nieuważamy tego bynaymniéy za rzecz dobrą, oświadczać się za przyięciem takich zasad, z którychby nayniebezpiecznieysze wyniknąć mogły skutki. — Powrot Don Michała do Portugalii, ieżeli nastąpi — i którego się spodziewamy — połączony być musi z potrzebnemi warunkami, zabezpieczaiącemi Anglią i w ogólności całą Europę, iż podstawy istnieiącéy monarchii portugalskiéy żadnéy niedoznaią odmiany."

Podróżuiąca Miss Hanneh Kilham, odprawi drugą podróż do Afryki. Jest ona dobrze obeznana z mowami czarnych i ułożyła dwa słowniki tych ięzyków dla swego użycia. Zamyśla założyć w Sierra-Leone szkolę i przykładać się do rozszerzania wiary chrześciańskiéy między negrami.

Niepodobna uwierzyć, iak wiele w Londynie znayduie się fałszerzy monety. Niemasz prawie dnia, ażeby władze nieodbierały doniesienia o takich fabrykantach.

Niedawno 18letnia panienka, Miss Richard, wykradła 15letniego młodzieniaszka, syna pewnego znakomitego adwokata Irlandzkiego, i uwiozła go do Gretna-Green, gdzie ślub wzięli. Panna młoda siedzi teraz w więzieniu w Dublinie.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 19. Sierpnia.

Zupełna tu panuie spokoyność. Wyglądamy tu lada dzień przybycia Don Piotra. Nasze publiczne papiery poszły w górę. Stósun-

ki między tym kraiem a Hiszpanią nie są dotychczas zmienione.

Dnia 15. obchodzono tu imieniny młodéy Królowéy Donny Maryi II.

Słychać, iż dwór Madrytski chce swe woysko bardziéy zbliżyć ku naszym granicom, w zamiarze wspierania pretensyy Don Michała. Inna wieść twierdzi, iż woysko angielskie ustąpi za dwa miesiące z Portugalii, zatrzymawszy iednak dwie warownie. Mówią także o nadzwyczaynem posłannictwie Generała Villaflor do Minho, ażeby działał przeciw Generałowi Stubbs, którego się obawiaią. Stemwszystkiém — mówi Konstytucyonista — żadna z tych pogłosek niezasługuie na taką wiarę, iak wiadomość o przybyciu Don Piotra. Wczoraysze gazety donosząc o niém z pewnością, pokrzepiły umysł przyiacioł oyczyzny, a opinia publiczna zaczyna się podnosić z powarzenia, w iakiém przez czas przydłuższy była trzymaną. Minister spraw wewnętrznych nieotrzymał ieszcze dymissyi. Saldanha bawi wciąż w Oeiras, lecz był tu w nocy na 12. m. b. Słychać, iż do arsenału w Belem posłano bandery, dla dania znaku za przybyciem okrętów Brazyliyskich. Całe woysko angielskie stoi w okolicy tego miasta.

W Chaves odebrano list, który pisał Podhrabia Montealegre do swoiego szwagra, Xiędza Santa-Velha, a w którym się uskarza na swe nędzne położenie, mianowicie zaś na złe obchodzenie się z nim w Hiszpanii.

Wychodzą tu trzy liberalne gazety: *O portuguez — velho liberal do Douro — periodica para os pobres.* Gazeta *chronista* przestała z numerem 26tym wychodzić.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 24. Sierpnia.

Wczoray powszechnie głoszono, iż Don Piotr przybył dnia 20. na Tag z córką swoią Donna Maria da Gloria.

Ministeryum hiszpańskie działa pod styrem Pana Calomarde w zupełnéy iednomyślności. Nic się niezdaie zapowiadać iakiéy zmiany Ministeryum. W stolicy zupełna panuie spokoyność, lecz doniesienia z Katalonii wzbudzaią obawy.

Xiążę San Carlos wyiedzie, iak się zdaie, dnia 15. Września do Paryża.

W dolnéy Aragonii bobruią teraz dwie zgraie karolistów, które tam z Katalonii przyszły. Junta karolistów wydała odezwę w kształcie manifestu, w któréy wyłuszczaiąc powody swoiego postępowania, wyraża między innemi: „iż niezłoży prędzéy broni, dopoki policya nie zostanie zniesioną a inkwizycya zaprowadzoną.“

Śmierć P. Canning zrobiła tu wielkie wrażenie, iak się tego spodziewać należało. Wielu mocno utrzymuie, iż polityka Anglii ulegnie odmianie.

Pleban Merino wyiechał do prowincyi Alcarria (czyli Guadalaxara, północnéy części Nowéy Kastylii.)

Francya.

Z Paryża, dnia 1. Września.

Biskup z Rhodez i Xiążę Talleyrand mieli prywatne posłuchania u Króla Jmci.

Słychać, iż Xiążę Wellington odwiedzi Króla w obozie St. Omer. Minister spraw wewnętrznych towarzyszyć będzie Monarsze do St. Omer, a W. Kanclerz zastępować go będzie przez ten czas. W środę pracował Hrabia Corbiere ostatni raz z Dyrektorami swoiego ministerstwa.

Liczba woyska zabranego do obozu St. Omer wynosi 10,000 ludzi piechoty i 3000 ludzi iazdy, kanonierów i t. d. Dowodzi niém Hrabia Curiol. Pierwsza dywizya, stoiąca w St. Omer w koszarach, zostaie pod dowództwem Generała Billard; druga i trzecia, zaymuiące obóz, pod dowództwem Hrabiego Ferzensac i Xiążęcia Escars. Jazda, rozkwaterowana na drodze z St. Omer do Aixe, składa się z iednéy dywizyi, dowodzonéy od Hrabiego Bourbon-Busset. Xiążę Oranii zamówił pomieszkanie dla siebie i swego orszaku w St. Omer.

Kobieta, maiąca lat 113, przyszła pieszo z Sabaudyi do Paryża i była przedstawiona Xięciu Bordeaux, którego zoczywszy, rzuciła mu się do nóg szanowna staruszka, wspomniawszy sobie, iż ś. p. Xiężniczkę Maryą Teresę Sabaudzką, prababkę Xięcia, ieszcze na ręku nosiła. Uścisnąwszy iego nogi, żywo powstała i na pytanie Xiążęcia z tą samą żywością odpowiadała. Jest zupełnie ieszcze zdrowa i przytomna. Bez utrudzenia uchodzi na dzień

do pięciu mil, tak iż często ze wsi, w którey mieszka, chodzi do Turynu o mil 10 odległego, gdzie ią Król Karol Felix uprzeymie przyimuie.

Gazeta Lugduńska nalega mocno o pomnożenie „ławy Biskupów" w Izbie Parów, odwołuiąc się przytém do dawnieyszych życzeń Panów Montlosier i Chateaubriand.

Wyrok kary przeciw Maubreuilowi za wypoliczkowanie Xięcia Talleyranda, został w drugiéy instancyi z 5 na 2 lata więzienia a z 500 na 200 Franków złagodzony.

Z wielkiém dziwowiskiem przypatrywano się tu w dzień S. Ludwika w kościele N. M P. dwom cudzoziemcom w zawoiach i wschodnim ubiorze, którzy kazania słuchali, i mniemano iuż widzieć dwóch nawróconych muzułmanów, gdy tymczasem przekonano się, że to byli ormianie, a zatém chrześcianie.

We wtorek zagrabiła policya u drukarza pismo ulotne, zawieraiące historyą pogrzebu Pana Manuel. Było 12 do 15,000 exemplarzy.

List nadeszły przez Marsylią z Konstantynopola dnia 26. Lipca mniema, iż rząd turecki przychyli się do żądania mocarstw sprzymierzonych, bez wydobycia oręża.

Gazeta Francyi wyięła niedawno z Dziennika Frankfortskiego i za swoią własną uznała następuiącą myśl względem sporu o prawa Don Piotra: „Znayduie się dokument, który tu stanowi, to iest ugoda, która 29. Sierpnia 1825 pomiędzy Don Juanem VI. i Don Pedrem zawartą została. Ta ugoda waruie, że Portugalia i Brazylia dwa oddzielne i od siebie niezawisłe państwa składaią. Przy śmierci więc Króla Jana miał Don Pedro tylko wybór między temi dwoma koronami, a obrawszy sobie Brazylią, utracił wszelkie prawa do Portugalii; iego zrzeczenie się tronu było niepotrzebne; wcale on niemiał prawa rozrządzać tronem Portugalii na rzecz swoiéy córki, ani też nadawać Portugalii konstytucyą i ustanawiać Regencyi, gdyż iego wybór, który padł na Brazylią, był formalném zrzeczeniem się Portugalii, która zupełném prawem przeszła na iego brata Don Michała. Gdy tymczasem Don Pedro pomimo tego we wszystkiém iako samowładny Pan sobie postępował, złączył przez to berła Portugalii i Brazylii (w dwoiakiéy własności ukazał się), co się widocznie warunkom ugody sprzeciwia. Dla czegoż gabinety stałego lądu nieobstawały przy tych warunkach, gdy Sir Charles Stuart przybył do Lizbony z konstytucyą, która iest źródłem niezgody dla Portugalii? Dla czegoż nie zniweczyły tym sposobem polityki Pana Canninga? — Wszakże w Marcu 1826, gdy się szczerze zaymowano kwestyą względem następstwa tronu w Portugalii, uczyniła była Gwiazda (iak wiadomo od Cenzury w gazetę Francyi przemieniona), następuiące w téy mierze uwagi: „To co wiemy o niedawno (29. Sierpnia 1825) zawartéy ugodzie pomiędzy Królem Janem VI. a Cesarzem Brazylii, niezmienia nic w prawach Don Pedra do tronu Portugalii. Ugoda stanowi tylko, że w przypadku śmierci Króla Jana, który Brazylią przez dekret z 13. Maia 1825. za niepodległe państwo uznał, obydwa kraie miały być rozłączone. Kiedy więc niemasz żadnéy oddzielnéy umowy i żadnego zrzeczenia się ze strony Don Pedro na rzecz Don Michała, wolno Don Pedrowi obrać dla siebie lub swego syna koronę Portugalską lub Brazyliyską. Gdyby było iakie zrzeczenie się tronu z strony Cesarza na rzecz iego brata nastąpiło, byłaby, iak nam się zdaie, Regencya w imieniu Don Miguela ustanowioną i wszystko zgoła byłoby się działo w iego imieniu. Gdy przeciwnie wiadomo iest, że zaraz po śmierci Króla wyprawiono fregattę do Rio Janeiro." (Gwiazda z dnia $\frac{1}{2}\frac{2}{6}$. Marca 1826)

Donoszą, iż znowu zamknięto w Normandyi starą i sławną szkołę, Kollegium w Pontleroy. Cenzura niepozwoliła przez gazety doyśdź do wiadomości powszechnéy okolicznościom, które do tego były powodem; ale iedno z pism ulotnych donosi, że właściciel téy szkoły od dawna był napastowany od Jezuitów, aby im sprzedał budynek; a gdy się temu opierał, bez żadnego innego powodu odebrano mu dyplom. Poczém rozesłał okólniki do rodziców, których dzieci kształciły się u niego, donosząc, że im ie musi odesłać; i zapewniaiąc, iż nigdy mu nieprzyszło na myśl z uczniami o polityce rozprawiać, lecz tylko starał się, podług przepisów ewanielii, na dobrych chrześcian i użytecznych obywateli ich wykształcić; ale się też nie dał zniewolić do tego, aby ich miał przysposobić do klasztornego życia.

Gazeta Francyi zawiera następuiący list Pana B. Constant: „Gazeta francuzka z dnia 18. Sierpnia mówi (w recenzyi dzieła Pana C. o *religii*), przytoczywszy wyiątek z Pana Deluc przeciwko tym, co zaprzeczaią obiawienia, że ią to cieszy, iż mi może stawić iednego z moich współziomków. To tyle znaczy, co zadać mi niedowiarstwo względem obiawienia. Kończy zaś swoie uwagi tym wierszem: *Les rois n'ont plus de trône, où Dieu n'a plus de temple* (nie maią tam Królowie tronu, gdzie Bog nie ma ołtarza): co znowu daie do zrozumienia, że celem moiego dzieła iest, zniszczyć ołtarze. Proszę Pana Redaktora, aby iedno mieysce z moiego dzieła przytoczył, w którémby ta opinia, ieżeli nie wyraźnie wyrzeczona, to przynaymniéy napómknięta była. Proszę go o przytoczenie aby iednéy, którąby niebyła zgodna z religią protestancką, któréy zasadą iest pilne roztrząsanie, prawidłem tolerancya, a podstawą naukowe oświecenie." Do tego listu dodaie gazeta: „Miło nam iest dowiedzieć się, że Pan B. Constant wierzy w obiawienie i w Chrystusa. Nie odstępuiemy iednakże od naszego zdania, że iego dzieło zawiera mieysca, temu oświadczeniu przeciwne. Dowody przytoczemy w późnieyszym artykule, którego treścią będą uwagi nad trzecim tomem iego dzieła."

List Doktora Abrantes do Pana W. A'Court wyszedł tu osobno drukowany.

List Kapitana Blasquier z Dieppe dnia 25. Sierpnia zawiera ważne wiadomości o obecnym stanie Grecyi. Oto iest krótka treść: „Ostatnie nieszczęścia nieosłabiły bynaymniéy odwagi Greków; nie myślą oni wcale o poddaniu się. Pieczary w Etolii i Peloponezie napełnione są nieszczęśliwymi, którzy prawie cudownie tylko utrzymuią się przy życiu; są to zbiegi z Liwadyi, Negropontu i Eubei. Po drogach wsi w perzynę obróconych widziano Greków umieraiących z głodu; widziano Greczynki, które niegdyś w pałacach mieszkały, obfituiąc we wszystko, a teraz rąbaniem drzewa i podobnemi usługami utrzymuią się przy życiu. W Kalamos i na brzegach Akarnanii żyie do 20,000 kobiet i dzieci w naywiększéy nędzy. Ale żadne z tych nie myśli o poddaniu się. Czytałem list pewnego oyca familii, który uciekłszy do pieczary, tam w nędzy żyie ze swoiemi. Pisze on: Możemy tu ieszcze przez czas nieiaki ukrywać się. Jeżeli Opatrzność, która tylekroć iuż przybywała nam na pomoc, nie uratuie nas, wyidziemy z kiiami naprzeciw Turkom, i iak będzie można naydrożéy przedamy nasze życie. — Nie znaią tego we Francyi, co to iest grecki żołnierz. Jest on wytrwały i mało potrzebuiący iak Hiszpan, a uderza na nieprzyiaciela z zapałem Francuza. Chleb iest dla niego potrawą świąteczną. Kiedy nie ma pary ziarnek ięczmienia lub pszenicy, aby ie zżuł dla pokarmu, uspokaia głód korzonkami. Wyprawa zimowa pod sławnym Karaiskaki (Kara-Iskaki znaczy Czarny Jakób), pokazała, czego Grecy umieią dokazać: boso i prawie nago chodzili przez śniegi gór Delfickich, gdzie zima dosyć ostra; i po trzechdniowym głodzie odnieśli zwycięztwo pod Arakova (w Grudniu 1825)." — Daléy mówi autor o potrzebie politycznéy i woyskowéy karności, bez których Grecy często barbarzyńcami się okazuią.

Z Perpignan donoszą pod dniem 22. b. m.: Niespokoyność w Katalonii, donosi Goniec franc., ciągle trwa; ale zayścia nie są wielkiéy wagi. Kommissarz policyi we wsi Gracia, o ćwierć mili od Barcellony, odebrał od buntowników zalecenie, ażeby sobie poszedł ztamtąd; albowiem oni nie cierpią urzędników policyinych; uszedł więc do Barcellony. Oddział z 25ciu ludzi w Bongrot powitano wystrzałami, które 7 ludzi na placu położyły, a resztę zmusiły do ucieczki. Agraviados wielkie nakładaią kontrybucye; nakazuiąc, aby ie składali sami maiętni, a to pod zagrożeniem powtórnego nałożenia. Niedawno odbyć mieli rokoszanie formalną iuntę, na któréy podwyższyli żołd swoiego żołnierstwa do 2ch pincette (przeszło 2 złote). Don Lopez, tymczasowy Intendent téy armii, dostał od téy iunty 40,000 franków. Nowa iunta, czyli rząd Katalonii, składa się tylko z Grandów hiszpańskich; Margrabia Mata - Florida iest istotnie na iéy czele. Ta iunta obrała sobie trzy od głównego siedliska równie odległe punkta, które nazywa regencyami; Katalonią zaś podzieliła na trzy departamenta. Król. Sądowi w Katalonii wydała formalny rozkaz, aby powinności swoie, poruczone od Króla Ferdynanda VII.) spokoynie pełnił bez obawy.

Z Perpignan, dnia 22. Sierpnia.
(Z Monitora.)

General Ramagosa uderzył na czele woysk hiszpańskich na bandę 1000 ludzi przy Ripoll, która się cofnęła do Ripoll, a General udał się do Vich, dla nabrania nowych sił. — Mówią, że gwardya narodowa Barcellony i Figuerras złączyła się z buntownikami, tak nazwanymi Agraviados. Liczba tychże powiększa się codziennie, co wcale nie iest dziwną rzeczą, gdy codziennie odbieraią 25 Sous, chleb i wynadgrodzenie za broń. Nieprzytomność regularnego woyska powiększa ich śmiałość. Jeżeli im się niepłaci regularnie kontrybucyi, zabieraią zakładników, a nawet kobiety, ieżeli nie ma mężczyzn. — Gubernator Puycerdy dostał upoważnienie od dowódzcy w Barcellonie, uzbroienia gwardyi narodowéy, dla obronienia miasta przeciwko buntownikom, gdyby ci mieli na niego uderzyć. Wszyscy urzędnicy zostali zwołani do Gubernatora miasta, aby się z nim znieść, iakby naylepszym sposobem gwałt gwałtem odpierać.

PIERWSZY
SEYM PROWINCYALNY w SZLĄSKU.

W skutek czynności odbytych na pierwszym w iesieni 1825 seymie Stanów Prowincyalnych, naywyższym dekretem z dnia 27. Maia 1824. dla Xięstwa Szląska, Hrabstwa Kłodzko (Glac) i Pruskiego Margrabstwa wyższéy Luzacyi urządzonych, raczył N. Pan pod dniem 2. Czerwca r. b. uchwałę seymową potwierdzić. Umieszczamy tu w krótkości rys tych czynności: Na dniu 2. Września po odprawioném nabożeństwie otworzonym został Seym przez Kommissarza Król. naczelnego Prezesa Merkel stósowną mową i udzieleniem propozycyy N. Pana, względem których Seym miał się naradzać. Troskliwe rozważanie tych propozycyy i roztrząsanie podań czynionych przez Deputowanych Seymu pozwoliły dopiero dnia 22. Grudnia zamknąć zgromadzenie, które pod przewodnictwem mianowanego przez N. Pana Marszałka, Xięcia Anhalt-Köthen-Pless, ciągle było czynném, czego dostatecznym dowodem iest mnóstwo przedmiotów w uchwale seymowéy umieszczonych.

Z czternastu propozycyy, podanych Seymowi przez N. Pana, tyczyła się pierwsza zastrzeżonych w ustawie z d. 27. Marca 1824 bliższych urządzeń Szląskich Stanów Prowincyalnych. Rozstrzygnienie tego przedmiotu umieszczone w uchwale seymowéy, obwieszczone iuż zostało dekretem z dnia 2. Czerwca r. b. w Num. 11. Zbioru Praw z roku 1827.

Przedmiotem drugiéy propozycyi było pytanie: w których częściach kraiu stósunki komunalne (gminne) ieszcze istotnie exystuią; czy takowe mogą i o ile mogą być zastósowane do ogółu stosunków związku seymowego; albo też potrzeba aż do załatwienia owych stósunków utrzywać szczególne urządzenia komunalne? Pod tym względem stanowi uchwała seymowa: że, ponieważ w Szląsku i w Hrabstwie Kłodzkiem nie ma takowych komunalnych stósunków, w tych więc częściach kraiu urządzenie zgromadzeń gminnych mieysca mieć nie ma; w wyższéy Luzacyi zaś, gdzie takowe urządzenie z seymowym zarządem się znayduie, i na przyszłość roczny ziazd tamecznych Stanów na osobne zgromadzenia gminne się zachowuie.

W trzeciéy propozycyi żądano zdania stanów względem organizacyi zgromadzeń powiatowych. Co w tym względzie na zasadzie naradzeń seymowych ustanowiono, zawiera regulamin powiatowy z dnia 2. Czerwca r. b., umieszczony w 11stym Nrze tegorocznego Zbioru Praw.

N. Pan zastrzegł sobie w §. 8. ustawy z dnia 27. Marca 1824. nadanie w sposób stósowny większych praw przy zastępstwie stanu rycerskiego na Seymie właścicielom znacznych familiynych dóbr fideikommissowych; i w tym celu żądał w czwartéy propozycyi od Xiążąt, Magnatów i Deputowanych ze stanu rycerskiego, proiektow względem wywyższenia wspomnionych właścicieli. Skutek tych podanych proiektów, znayduiący się w uchwale

seymowéy, podanym iuż iest do powszechnéy wiadomośsi w Nrze 11. tegorocznego Zbioru Praw, a mianowicie w art. 2. ustawy uzupełniaiącéy z dnia 2. Czerwca r. b.

Piąta propozycya tyczyła się modyfikacyy regulaminu miast z dnia 19. Listopada 1808, ktoreby dotychczasowe doświadczenie w ogólności i podług stósunków prowincyalnych w szczególności potrzebnemi być okazało. Seym rozmaite w tym względzie podał proiekta, na które stósownie do obietnicy uchwały seymowéy, przy nowém urządzeniu stósunków mieyskich, N. Pan w decyzyi swoiéy ile możności wzgląd mieć będzie.

W szóstéy propozycyi oświadczono Stanom, pod iakiemi warunkami N. Pan chce dostawą owsa i żyta na potrzeby woyskowe mieszkańcom rolniczym zapewnić korzystne pozbycie się części ich płodów; i żądano podania w téy mierze stósownych proiektów. Co wskutek takowych postanowiono, iuż wiadomo iest każdemu z Dzienników urzędowych.

Siodma propozycya wezwała seymuiące Stany do naradzania się względem nałożenia podatku na niektóre płody gospodarstwa wieyskiego. W ogólności zachowuie sobie uchwała seymowa rozstrzygnienie proiektów poczynionych od maiącéy wyiśdź nowéy taryfy poborowéy; tym czasem dogadzaiąc życzeniom stanów, zniża opłatę od wywozu kraiowego surowego żelaza z 15 śgr. na $7\frac{1}{2}$ śgr. — Na żądanie stósownego wynagrodzenia za opłatę od wódki kraiowéy, o ile się ta za granicę wyséła, odpowiedziano, że iuż iest zaspokoione wydanym iuż przez Ministerstwo skarbu pod dniem 25. Grudnia 1825. regulaminem; zapewnienie dano, że handel do Ameryki południowéy, o ile polityczne położenie kraiu pozwoli, wspieranym będzie. Na prośbę, aby exportantom kraiowéy wełny przy powrocie niesprzedanéy z zagranicznych iarmarków przepisaną w taryfie opłatę zwracać, albo takową podczas wywozu aż do sprzedania wełny za granicą odłożyć, nie zezwolono, a żądane podwyższenie opłaty od wprowadzania zagranicznych towarów z żelaza kutego lub lanego, podobnie opłaty od przewozu zagranicznego cynku załatwiono.

Przekonanie o potrzebie odmienienia dotychczasowych ustaw tyczących się wynagradzania bydła zabitego dla przytłumienia zaraźliwych chorób, było powodem do podania seymowi ósméy propozycyi pod rozwagę, któréy skutek nastąpić dopiero może po otrzymanych od Stanów innych prowincyy oświadczeniach w tym przedmiocie.

Proiekta podane przez Seym na mocy dziewiątéy propozycyi względem wydania nowéy ustawy tyczącéy się obywatelskich stósunków żydów, przesłano do Ministeryum Stanu do roztrząśnienia i korzystania z nich przy dalszych obradach maiących w tym przedmiocie nastąpić.

Dziesiąta propozycya podała seymuiącym Stanom proiekt do nowego regulaminu wyrobów płóciennych w Szląsku i Hrabstwie Kłodzkiém; ze względu na którą N. Pan iuż pod dniem 2. Czerwca r. b. nową w téy mierze wydał uchwałę, która ma być wkrótce ogłoszoną.

Jedenastą propozycyą stanowiło pytanie: o ile na przyszłość §§. 10—29 regulaminu katolickich szkół z dnia 18. Maia 1801 i do ewanielickich szkół zastósowane być mogą. Ale gdy do żadnéy stanowczéy decyzyi w téy mierze nie przyszło, naradzanie się więc na następuiącym Seymie ma być odnowione.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 7. Września 1827.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$89\frac{11}{12}$	$89\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	—	$93\frac{3}{4}$
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$90\frac{1}{4}$	$89\frac{3}{4}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	$97\frac{3}{8}$
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$94\frac{3}{4}$
Szląskie		$104\frac{3}{8}$

Poznań dnia 11. *Września* 1827.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania . .	90	$89\frac{3}{4}$	4

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 73.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 12. Września 1827.)

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 30. Sierpnia.

Mamy wiadomości z Rzymu pod dniem 18. b. m., iż Oyciec S. dniem wprzód zawartą na dniu 18. Czerwca przez Pełnomocników umowę zatwierdził, a tak wymienienie ratyfikacyi niezwłocznie nastąpi. Doniesienie to nadeszło gońcem dnia 26go, którego ogłoszenia spodziewamy się wkrótce.

Niemcy.

Z nad Menu, dnia 31. Sierpnia.

Słychać, iż zakłady pożyteczne w wolném mieście Frankforcie pomnożone być maią instytutem głuchoniemych.

Paziowie Króla Jmci Bawarskiego obieżdżaią pod dozorem Guwernera i dwóch Professorów część Szwaycaryi.

Rozmaite Wiadomości.

Osagowie, których teraz sześciu bawi w Paryżu, należą do Indyanów zamieszkuiących obwód Missury, przyłączony do Stanów Ziednoczonych i dzielą się na 3 pokolenia czyli oddziały: Wielkich i małych Osagów i wielką gromadę zwaną Indyanie Śladów Nóg. Wsie zamieszkane przez pierwszych leżą nad rzeką Osage, o 200 mil ang. od uyścia iéy do rzeki Missury; mieszkanie drugich znayduie się blisko Osage fort, 300 mil od uyścia Missury; a siedliska wielkiéy gromady Śladów Nóg (od dowódzcy swego Wielka-Noga czyli Wielki-Ślad tak nazwanych) są nad rzeką Verdings, 60 mil od mieysca złączenia iéy z Arkansas, w okolicy obfituiącéy w bawoły. Według podania w podróżach Majora Pika przez zachodnie okolice Ameryki północnéy w roku 1811, lud Osagów składał się z 1252 woiowników, 1793 kobiet i 974 dzieci; ogólnie z 4019 głów. Band niemaiących stałego siedliska liczy się 516 namiotów. Liczba Osagów i Kansasów (innego, także w bliskości rzeki Missury żyiącego pokolenia), którzy w r. 1811. rozłożyli się obozem w bliskości Osagefort, w celu prowadzenia handlu z amerykańskiemi faktoryami, wynosiła 1500. Handel ten, podług rocznéy ilości, oceniony został na 20,000 złotych polskich. — Osagowie postąpili cokolwiek w rólnictwie, uprawiaią kukurudzę, bób i dynie; hoduią piękne konie i muły. Są bardzo gościnni i spokoynii, lecz pobudzeni do woyny bardzo są waleczni. Pan Schütz, amerykański podróżny, spotkał w roku 1808. niedaleko uyścia rzeki Ohio, orszak woienny składaiący się z 300 Delawarczyków, Schawanisów, Miamisów, Potrovatamisów, Kickapusów, Potavasów i innych pokoleń, płynących na 50 łodziach ku rzece Białéy, chcąc się tam połączyć z Czikasami i Czerokimi dla wyparcia Osagów na drugą stronę rzeki Missouri. Mowa Osagów podobna iest do mowy Kansasów, Otosów, Missurczyków, Mahassów. W roku 1808 zawarty został układ między Stanami Ziednoczo-

nemi i Wielkimi i Małymi Osagami, podług którego ostatni odstąpili wszystkich ról, między rzekami Missouri i Arkansasa leżących, na wschód ograniczonych linią od warowni Clarke nad rzeki Missuri poprowadzoną, równie iak posiadłości swych na północ Missuri. Stany Zjednoczone obowiązały się za to corocznie w St. Louis lub na łące Ogniowéy ⁎⁎żyć towarów w wartości 13,500 złp., z których Mali Osagowie trzecią część tylko odbierać mieli. Procz tego, po zawarciu tego układu, podarunek z towarów złożony, 10,800 złp. wartości, pomiędzy obadwa pokolenia w równych częściach miał być podzielony. Dla zasłonienia ich przed innemi mocnieyszemi pokoleniami, założono warownią Clarke z osadą woyska regularnego, gdzie złożono towary w celu zamieniania ich pod słusznemi warunkami za futra. Stany Ziednoczone miały tam także utrzymywać kowala, któryby mógł naprawiać oręże i narzędzia rolnicze dzikich, równie iak chciano założyć, dla użytku ich, młyn wodny lub deptak. — Naczelnicy indyiscy zobowiązali się z swéy strony, wszystkim pokoleniom dzikich, nieżyiących z Stanami Ziednoczonemi w pokoiu, żadnych nie dostarczać fuzyy, amunicyy lub innych potrzeb woiennych. — Osagowie i Panissowie żalili się w roku 1816, iż strzelcy biali więcéy biią bawołów niż potrzebuią na wyżywienie, i że w iesieni roku tego zabili 5000 tych zwierząt, w celu dooełnienia ładunków swych statków łoiem i ozarami. Na końcu ostatniéy woyny naszelnicy tych pokoleń zawarli układ z Stanami Ziednoczonemi, potwierdzaiący wszystkie poprzedzaiące, a którym przyrzeczone zostało zapomnienie wszelkich dawnieyszych obraz i postępków nieprzyiacielskich, pokóy zaś i przyiaźń zostały ponowione, a naczelnicy ci zupełnie chcieli się oddać opiece Stanów Ziednoczonych. Układ ten podpisany został w Portage de Sioux 26. Grudnia 1815. roku.

Miasto Erlau, w królestwie węgierskiém, utraciło dnia 26. Sierpnia około 350 domów przez pożar ognia, którego także kościoły XX. Cystersów i Franciszkanów, tudzież ratusz, stały się łupem.

Jak w Pradze dnia 19. t. m. o 2giéy godzinie z południa, tak w Brünie o 5téy okropna burza z gradobiciem strasznéy narobiło szkody, a to w przeciągu iednego kwadransa; powybiiawszy tysiące okien, zasiała ich szczątkami ulice, poobalała kominy i mury od pożaru strzegące, powyrywała z korzeniami albo pogruchotała ogromne drzewa, powywracała stoiące na ulicach wozy, ogrody i winnice iedne mocno uszkodziła, inne poniszczyła prawie zupełnie.

Pewien przyiaciel Greków w Szwaycaryi podaie następuiący proiekt: Przez dowcipne połączenie pierwiastków zwierzęcych i roślinnych udało się Panu Gimbernat utworzyć suchar długo się utrzymuiący i przy wygodnym małym kształcie daiący przyiemną, zdrową i wzmacniaiącą pożywność. Urządza się zaś w sposób tak oszczędny, że Panu Gimbernat tylko na 3, a naywięcéy 5 sous wypada porcya mogąca przez dzień cały naytęższego wyżywić człowieka. Idzie tylko o to, aby fabrykę takich sucharów założyć gdzie w bliskości Grecyi; do czego subskrypcya w Genewie w biurze Dziennika genewskiego została otworzoną.

W dniu 7mym Kwietnia r. b. umarła w Falmucie (na wyspie Jamaice) murzynka, nazwiskiem Rebeka Fury, w 140stym roku życia, co świadczył kontrakt kupna iéy właściciela. Aż do ostatniéy chwili zachowała siły umysłu.

P. Anderson, wysłany w celu handlowym na wyspę Sumatrę, donosi, że widział około uyścia iednéy z rzek téy wyspy krokodyla, przyswoionego przez rybaków. Zwierzę to miało do 6 metrów długości. Grzbiet iego, wznoszący się nieco nad wodę, wydawał się być skałą. Stał się on mieyscowym i nigdy się nieoddalał od mieszkań rybaków, którzy go hoynie opatrywali w żywność, daiąc mu szczątki ryb wielkich. Krokodyl nieomieszkiwał nigdy stanąć na ich wezwanie, dla zabrania swoiego pożywienia, pozwalał się wszędzie dotykać, znosił nawet igraszki ze swoią straszliwą głową. Gdy Pan Anderson uyrzał go zbliżaiącego się do szaluby, chciał się co prędzéy oddalić, lecz rybacy ośmielili go i zaręczyli, iż nigdy nic nieporwał, przestaiąc na tém, co mu rzucono. Wzbraniał nawet innym krokodylom uczęszczać w te mieysca,

które sam zaiął, i bronił silnie praw nabytych. Nadzwyczayne przymioty tego zwierzęcia, zjednały mu część zabobonnych Malayczyków.

P. Antoine opowiada w swém dziele: *Les animaux célebres*, następuiące zdarzenie: W zwierzyńcu w Szenbrunie znaydował się tygrys bengalski, którego zwykle surowém mięsem żywiono. Czasem zaś cierpiał ból oczu, a wtedy rzucano mu młode zwierzęta żywe, których krew pomocną mu była do uzdrowienia. Pewnego dnia przyniesiono mu psa niewielkiego. Tygrys leżał skurczony, a głowę miał spartą na przednich łapach. Gdy pies z pierwszego przestrachu ochłonął, zbliżył się powoli do tygrysa i zaczął mu oczy lizać. Tak się przytém tygrysowi przyiemnie zrobiło, że zapomniał o wrodzonéy srogości, i nietylko nic złego psu niezrobił, ale mu owszem łaszeniem wdzięczność swoię okazywał. Pies nieprzestawał lizać, a w kilka dni zupełnie tygrys na oczy wyzdrowiał. Odtąd żyły oba zwierzęta w naylepszéy zgodzie, i nigdy się tygrys podanego mięsa niedotknął, póki sobie iego towarzysz naylepszéy niewziął części.

OBWIESZCZENIE.

Poniższe umieszczone w gazecie Warszawskiéy z dnia 11. m. b. obwieszczenie Trybunału Cywilnego Iszéy Instancyi Woiewództwa Mazowieckiego, z dnia 28. z. m., dotyczące się subintabulacyi kwot na aktywach depozytalnych, które wierzycielom depozytalnym przekazane lub wydzielone zostały, w xięgach wieczystych, z powodu, iż tuteysi wierzyciele depozytalni przytém interessowani być mogą, podaie się ninieyszém do wiadomości Królewsko-Pruskich poddanych i Instytutów.

Berlin, dnia 29. Sierpnia 1827.

Ministerstwo spraw zagranicznych.
(podp.) *Schönberg*.

„Trybunał Cywilny Iszéy Instancyi Woiewództwa Mazowieckiego.

Postanowiwszy w dniu dzisieyszym przyimować do Depozytu swego te tylko summy w Listach Zastawnych, które na aktywa depozytowe dotąd interessantom nieprzekazane przypadaią, uwiadomia o tém interessantów maiących przekazy do aktywów depozytalnych wydane, lub wyroki dystrybucyine podział takowych aktywów stanowiące, z wezwaniem, iż maią postarać się o subintabulacyą przekazanych im kwot na kapitałach depozytowych w xięgach wieczystych, gdyż przez niedopełnienie tego sami sobie winę przypiszą, ieżeli ztąd doznaią iakich niedogodności lub strat, że iako niewiadomi z xiąg hipotecznych wierzyciele, na skutek artykułów 44, 65, 66 i 67 Prawa o Towarzystwie Kredytowém Ziemskiém, niebędą wzywani do deklarowania się względem wysokości Listów Zastawnych, oraz o ich odebranie, a następnie takowe Listy Zastawne na należytość ich przypadaiące, do Depozytu Dyrekcyi Główney Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na koszt ich złożone zostaną.

W Warszawie, dnia 28. Lipca 1827.

Prezes Brzozowski.
Sekret. Czermiński."

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Attest hipoteczny na fundamencie Obligacyi przez sukiennika Daniela Hanke w Rogoźnie pod datą 20. Kwietnia 1804. roku, dla Fizyka powiatowego Doktora Arnold sądownie wystawionéy, i przez niego przed Królewsko-Pruskim Sądem Pokoju w Rogoźnie na dniu 2. Kwietnia 1820. roku starozakonnemu kupcowi Aronowi Natanowi Badt odcedowanéy, — na summę wxiędze hypoteczněy gruntu w Rogoźnie pod Nrm. 265. położonego, intabulowaną, w ilości Tal. 200, dla Arona Nathana Badt wygotowany — teraźnieyszym posiedzicielom gruntu wymienionego sukiennikowi Janowi i Annie małżonkom Rennom zaginął.

Na ich wniosek więc wzywamy wszystkich tych, którzy iako cessyonaryusze, posiedziciele zastawu lub dokumentu, pretensye do niego roszczą, aby się na terminie

dnia 10. Października r. b.

o godzinie 9téy zrana przed Referendaryuszem Elsner w naszéy Izbie Instrukcyinéy do zameldowania i udowodnienia swych pretensyy, wyznaczonym, zgłosili, z tém zagrożeniem,

iż w razie niestawienia się z swemi pretensyami do wymienionego dokumentu prekludowanemi zostaną, dokument zaś za amortyzowany uznanym będzie.

Poznań dnia 21. Maja 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W skutek zlecenia Prześwietnego Sądu Ziemiańskiego w Poznaniu, maią być w Jarosławcu pod Szrodą różne sprzęty domowe, składaiące się z porcelany, faiansu, zegarków małych i wielkich, naczyń kuchennnych, mebli i t. d., w terminie

dnia 2. Października r. b.

zrana o godzinie 9téy wyznaczonym, naywięcéy daiącemu za natychmiastową zapłatę sprzedane. Ochotę więc kupna maiących ninieyszém wzywamy.

Szroda dnia 22. Sierpnia 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoiu.

Prezentowani na alumnat Szoldrskich młodzieńcy, których mieysce zamieszkania iest niewiadomém, wzywaią się ninieyszém, ażeby się przed 1szym Października r. b. do Prowizora mieszkaiącego w Poznaniu na Tumie pod Nrem 16. zgłosili. — Z ubiegaiących się ten przyiętym zostanie, którego prezenta naydawnieyszą ma datę.

Dnia 21. Września r. bież. przed południem o godzinie 11téy, będą na rozkaz wyższy 29 koni, do służby kawalleryi niezdatne, za gotową zaraz zapłatą na Wilhelmplacu sprzedane, na co ochotników kupna zaprasza.

Poznań dnia 1. Września 1827.

Półkownik i Kommendant Regimentowy v. Szerdahelly.

Aukcya koni.

Uwiadomia się ninieyszém, iż niezdatne do służby polowéy konie Królewskiego 7go pułku huzarów w następnie wymienionych osadach, i wprawdzie:

w Lesznie	d. 19.	Września r. b.	około	7	sztuk
w Krotoszynie	20.	dito	dito	dito	10 dto.
w Miliczu	21.	dito	dito	dito	11 dto.
w Ostrowie	24.	dito	dito	dito	6 dto.

przedpołudniem o godzinie 9téy za gotową zaraz zapłatą grubą monetą, naywięcéy ofiaruiącemu publicznie sprzedawać się będą.

Leszno w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém dnia 8. Września 1827.

Półkownik i dowódzca 7mego pułku huzarów von Sohr.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 10. *Września* 1827.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	10	—	—	1	12	6
Żyto . . .	1	3	—	—	1	5	—
Jęczmień . .	—	28	—	—	1	2	6
Owies . . .	—	14	—	—	—	15	—
Taterka . .	1	2	6	—	1	5	—
Groch . . .	1	7	6	—	1	10	—
Ziemiaki . .	—	10	—	—	—	12	6
Masła garniec	1	20	—	—	1	22	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	22	—	—	—	25	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	17	6	—	3	20	—

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 6. *Września* 1827.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	26	3	i	1	20	—
Żyto	1	21	3	-	1	18	9
Jęczmień wielki	1	3	9	-	1	—	—
Jęczmień mały	1	—	—	-	—	29	5
Owies	—	26	3	-	—	18	9
Groch	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	2	—	—	i	1	25	—
Zyto	1	15	—	-	1	13	9
Jęczmień wielki	1	3	9	-	1	1	3
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	25	—	-	—	23	9
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kcpa słomy .	7	5	—	-	5	—	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	25	—